Nr. 38. Lwów — Czwartek dnia 18. lutego. 1904.

Prenumerata:
we Lwowie:
Miesięcznie... 1 K 50 h.
Kwartalnie.... 4 „ 50 „
Rocznie ......18 „ — „
Za dostawę do domu 30 hal. miesięcznie.
Na prowincyi i w monarchii austryackiej:
Miesięcznie... 2 K — h.
Kwartalnie.... 6 „ — „
Rocznie ......24 „ — „
Za granicą:
Miesięcznie... 2 K 30 h.
Kwartalnie.... 6 „ 85 „
Rocznie ......27 „ 25 „
Numer we Lwowie. 6 h.
na prowincyi.... 8 „
na dworcach....10 „

DZIEŃ

POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Wychodzi o godzinie $4^1/_2$ po południu.

Redakcya i administracya: przy ul. Kopernika l. 15a (parter). Kantor na Lwów w biurze dzienników K. Buchstaba ul. Karola Ludwika 21.

Co dzień niesie?

* W Jaworowie zastrzelił się syn tutejszego radcy sądowego Kaweckiego.

* Zaprzeczono urzędownie o rzekomej ucieczce kozaków rosyjskich z pod Wołoczysk na austryackie terytoryum.

* **Rosya koncentruje swe wojska na północ rzeki Jalu,** gdzie się spodziewa lądowej bitwy.

* Aleksiejew ogłosił patryotyczny manifest.

* **Japońska flota torpedowa znowu miała zaatakować rosyjskie okręty w Porcie Artura i uszkodziła jeden z nich. Ściga ona rosyjską flotę władywostocką na północno-zachodnich wybrzeżach Japonii.**

* Ogłoszono urzędownie neutralność Austro-Węgier.

* Zbrojenia się Serbii i Bułgaryi budzą zaniepokojenie, choć „W. Abendpost" zaprzecza mobilizacyi wojsk w Austro-Węgrzech.

Dyaryusz.

Środa 17. lutego 1904.

Imiona. Rz. kat. Popielec. — Gr. kat. Izydora. — Słow. Świetorada. — Wschód słońca 7·08, zachód 5·20.

Zgromadzenia i posiedzenia. W „Czytelni akademickiej" posiedzenie komisyi czytelnianej akad. Koła T. S. L. o 7 w.

Zebrania tow. wieczorki i zabawy. W Kasynie miejskiem „Pogawędka przy śledziu" o 8 wieczorem.

Odczyty i wykłady. W akad. Tow. „Ognisko" wykład inżyniera B. Biegeleisena „O kolejach elektrycznych" o pół do 8 w., — w „Czytelni katolickiej dalszy ciąg pogadanki nad odczytem p. Gedroycia „O alkoholizmie" o 7 w.

Wystawy. Tow. Przyj. sztuk pięknych (pl. Św. Ducha l. 10) codziennie od 10 do 5. Wstęp 60 hal., w niedziele 30 hal. — Salon sztuk pięknych Latoura (Trzeciego Maja l. 11) od 10 do 7. Wstęp 40 hal., młodzież szkolna 20 hal. — Wystawa okazów przemysłu krajowego, (pl. Halicki, dom Biesiadeckich) bezpłatnie.

Widowiska i koncerty. Teatr miejski „Luiza". — Filharmonia: Koncert Van Dycka.

Czwartek 18 lutego 1904.

Imiona. Rz. kat Flaviana B. — Gr. kat. Isydora. — Słow. Wielosława. — Wschód słońca 7·06, zachód 5·21.

Zgromadzenia i posiedzenia. Posiedzenie Rady miejskiej o godz. 6 w.

Odczyty i wykłady W Uniw. ludowym im. Mickiewicza; Wykład p. L. R. Veltzego „O prowadzeniu rachunków".

Widowiska i koncerty. Teatr miejski: „Faust" — Filharmonia: Koncert J. Kubelika.

Giełdy pieniężne.

Wiedeń. 17/2. (Tel. „Dnia"). Giełda poranna g. 10.30 rano.

Marki 117·17, Renta majowa 98·50, Węg. renta kor. 96·90, Akcye austr. Zakł. kred. 638·25, Akcye węg, Zakł. kred. 749·—, Akcye Anglobanku 276·50, Akcye Unionbanku 523·—, Akcye Bankvereinu 504·—, Akcye Laenderbanku 425·—, Akcye Kolei państw. 635·50, Lombardy 79·—, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye Fabryki broni —·—, excl. kupon, Losy tytoniowe —·—, Alpiny 399·—, Akcye Rima Muranyi 459 —, Akcye Prask. Tow. zelaz. —·—, Losy tureckie 117 —, Ruble 252·50, 4 prc. listy zast. Banku hipotecz. 99·—, $4^1/_2$ prc. listy zast. Banku hipotecz. 101·50, 4 prc. Galic. Poż. kraj. z r. 1893 99·—, 4 prc. listy zast. Banku kraj. 99·—, 56 l. listy Tow. kred. ziem. 98·75.

Usposobienie: silne.

Wiedeń. 17/2. (Tel. „Dnia"). Giełda południ. g. 12·30 w południe.

Marki 117·17, Renta majowa 99·60, Węg. renta koron 97·10, Akcye austr. Zakł. kred. 633·—, Akcye węg. Zakł. kred. 745·—, Akcye Anglobanku 276·50, Akcye Unionbanku 522·50, Akcye Bankvereinu 503·50, Akcye Laenderbanku 426·—, Akcye kolei państw 631·50, Lombardy 80·50, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 399·—, Akcye Rima Muranyi 455·50, Akcye Prask. Tow. żelaz. 18·60, Losy tureckie 116·—, Ruble 252·50.

Usposobienie: słabe.

Wiedeń. 17/2. (Tel. „Dnia".) Zamknięcie giełdy g. 2·30.

Akcye austr. Zakładu kredyt. 630·—, Akcye węg. Zakł. kred. 739·—, Anglobanku 276·25, Unionbanku 522·50, Laenderbanku 422·—, Bankvereinu 499·—, Bodencredit 901·—. Galic. banku hipot. —·—, Kolei państw. 629·50, Kolei połud. 78·50, Kolei Elbenthal 403·—, Kolei północnej 5430·—, Kolei czerniowieckiej 578·50, Alpiny 392·50, Rima Muranyi 449·00, Prask. Tow. żelaz. 1850, Fabryki broni 436·—, excl. kupon., tur. tytoniowe —·—, Gal. karp. Tow. naftowego 1118, Obl. węg. indem. 97·85, Renta majowa 99·50, Austr. renta kor. 99·50, Węg. renta kor. 96·90, 56 l. listy Tow. kred. ziemsk. 98·50, 4 prc. listy Banku krajow. 99·30, $4^1/_2$ prc. listy Banku kraj. 101·50, 5 prc. kom. Obligi Banku kraj. 111·75, 4 prc. listy Banku hip. 99.30, $4^1/_2$ prc. listy Banku hip. 102·80, 5 prc. listy Banku hipotecznego 103·40, 4 prc. gal. obl. propin. 99·55, 4 prc. gal. pożyczki kraj. z r. 1893 99·25, 4 prc. Pożyczka m. Lwowa 97·75, Losy tureckie 115·50, Marki 117·20, Ruble 252·50.

Usposobienie: osłabione wskutek egzekutywnych sprzedaży miejscowych i słabego Berlina.

Berlin. 17/2. (Tel. „Dnia"). Giełda poranna. Akcye kredytowe 199·90, Tow. Dysk. 185·80.

Usposobienie: słabe.

Giełdy zbożowe.

Budapeszt 17/2. (Tel. „Dnia").

Pszenica na kwiecień 8·76 do 8·77, na październik 8·45 do 8·46. Żyto na kwiecień 7·04 do 7·05. Żyto na październik 6·96 do 6·98. Owies na kwiecień 5·82 do 5·84. Owies na październik od —·— do —·—. Kukurydza na maj 5·48 do 5·49, na lipiec 5·59 do 5·60. Rzepak na sierpień 11·50 do 11·60.

Oferty na pszenicę: mierne.
Chęć kupna: słaba.
Usposobienie: bez ochoty.
Pogoda: deszcz.

Wiedeń. 17/2. (Tel. „Dnia"). Cukier 18·50 (ustalony). Spirytus 46.00 (ustalony). Nafta bez zmiany.

Sprawozdanie targowe lwowskiej Izby kupieckiej.

Ceny w walucie kor. za 50 kg. netto paritas Lwów bez akcyzy.

Lwów, dnia 16/2, 1904.

Pszenica prima od 8·40 do 8·60, średnia od —·— do —·—, Żyto prima od 6·30 do 6·50, średnie od —·— do —·—, Jęczmień prima od 5·25 do 5·50 średni od —·—, do —·—, Owies pański prima od 5·40 do 5·60, średni od —·—, do —·—, Kukurudza prima od 5·50 do 5·75, średnia od —·—, do —·—, Rzepak zimowy od 9·— do 9·25 letni od —·—, do —·—, Siemię lniane od 9·— do 9·10, Siemię konopne od 7·— do 7·10. Tymotka od 20·— do 24·—, Koniczyna czerw. prima od 60·— do 65·—, średnia od —·—, do —·—, Koniczyna biała prima od 65·— do 70·—, średnia od —·—, do —·—, Anyż płaski od —·—, do —·—, do —·—, Anyż okrągły od —·— do —·—, Groch do gotow. Wiktorya od 7·75 do 8·—, zielony od 7·50 do 7·75, pastewny od 5·50 do 6·—, Bobik koński od 5·25 do 5·50, Wyka od 5·25 do 5·30, Otręby pszenne od 3·75 do 3·90, żytne od 3·90 do 4·—, Chmiel od 150·— do 160·—, Spirytus surowy bez podatku loco stacye: Husiatyn-Stanisławów Kontyngent od 40·25 do 40·50, Nadkontyngent od 30·75 do 31·—, Tarnopol-Brody Kont. od 40·50 do 40·75, Nadkont. od 31·— do 31·25, Sokal-Jarosław Kont. od 40·75 do 41·25, Nadkont. od 31·25 do 31·50, Rafinerye Lwów Kont. od 43·— do 43·25, Nadkont. od 32·50 do 32·75. Ceny spirytusu bez wszelkich kosztów za 10.000 litr procent.

WOJNA.

Kronsztad. (Tel. »Dnia«). Admirał Makarow wyjechał do Azyi wschodniej

Petersburg. (Tel. »Dnia«). Kolej transbajkalska będzie przyjmowała aż do dalszego zarządzenia te tylko przesyłki, które nie ważą więcej, jak 75 pudów. Kolej syberyjska przyjmuje frachty i ponad 75 pudów wagi.

Wiedeń. (Tel. »Dnia«). »Fremdenblatt« donosi, że na austryackiego sprawozdawcę o wypadkach wojennych na dalekim Wschodzie, który będzie przydzielony do głównej kwatery rosyjskiej, upatrzony jest pułkownik sztabu generalnego Csicseries-Baesany, przydzielony do 46. pp. Dotyczące rokowania jeszcze nie są ukończone.

Petersburg. (Tel. »Dnia«). Ros. Agencya telegr. donosi: Położenie w Porcie Artura nie doznało żadnej zmiany. Koło Inkau stan wody jest bardzo wysoki: Brzegi rzeki Jalu między Takuszan a ujściem rzeki są zalane. Wywiady pułkownika Pawłowa wykazały; że nad rzeką Jalu od Tatungkau do Balussi nie ma Japończyków: Według pogłosek panuje w Gensan wielki ruch i czynione są starania o zakupno środków żywności. Wysłano na lewy brzeg rzeki Jalu patrole konne. Wśród ludności koreańskiej panuje widoczne zaniepokojenie. Chińczycy okazują ruchliwość, zaprzestali robót około kolei żelaznej i nie chcą sprzedawać środków żywności ani bydła. Zarządzono kontrolę nad chińskiemi biurami pocztowemi i telegraficznemi.

Samobójstwo.

Jaworów. (Tel. wł. »Dnia«). Wczoraj odebrał sobie tu życie wystrzałem z rewolweru żołnierz tutejszego pułku kawaleryi, syn radcy lwowskiego sądu krajowego p. Karola Kaweckiego.

Profesorowie w polityce.

(Dokończenie).

Zgadzam się natomiast w zupełności z wywodami krytyka, że znaczną część winy niedomagania naszych instytucyj naukowych szukać należy w ich niedostatecznem uposażeniu materyalnem. Odnosi się to mianowicie do politchniki lwowskiej, której grono profesorskie przejęte jest wprawdzie mniejszemi aspiracyami politycznemi od uniwersyteckiego, dla braku jednak przyrządów naukowych i laboratoryów, tak niezmiernie ważną rolę odgrywających w nowoczesnej nauce technicznej, ma ręce zupełnie skrępowane i nie jest absolutnie w możności dźwignąć nauki na poziom Charlottenburgu, Monachium i choćby Darmstadtu.

Wprost zabójczym i czyniącym wartość nauki zupełnie iluzoryczną jest brak laboratoryów w tak ważnych działach, jak budowa maszyn i elektrotechnika — wyznaczona zaś na ten cel dotacya roczna dla politechniki lwowskiej początkowo 300 zł., następnie podobno podwyższona do 1000 zł., wygląda na szyderstwo w obec okoliczności, iż urządzenie laboratoryum elektrotechnicznego przy politechnice wiedeńskiej kosztowało dwa miliony koron i na wszystkich politechnikach zagranicznych poczyniono na ten cel milionowe wkłady. Wiadomo nam wprawdzie, iż grono profesorskie politechniki lwowskiej czyniło kilkakrotnie energiczne przedstawienia, celem uzyskania tych nieodzownych laboratoryów, a chyba najprzyjaźniejsza konstelacya dla skutecznego poparcia tego nieodzownego wymogu, była wówczas, gdy godność namiestnika piastował profesor — ministra zaś rodak — profesor, a więc ludzie, u których pierwszorzędne znaczenie tej sprawy dla kraju, upatrującego w wyrobieniu odpowiednich sił fachowych pierwszy warunek wskrzeszenia przemysłu krajowego, znaleść by było powinno przedewszystkiem zrozumienie i gorące zajęcie się tą sprawą.

Jeżeli go dotąd nie znalazło, popiera to najwymowniej ujemne spotrzeżenia moje, o nieudolności żywiołu profesorskiego w administracyi państwowej.

Rezultat zaś — że ogromne zastępy młodzieży, garnącej się do studyów technicznych z ostatnim wysiłkiem finansowym biednych rodziców, wychodzi bez należytego wykształcenia fachowego i nie może z tego powodu znaleść zajęcia w przemysłowych zakładach zagranicznych, stawiających obecnie większe wymogi, ze względu na znaczny postęp wiedzy technicznej, gdy o zajęciu tej młodzieży w kraju w obec istniejących stosunków, mowy być nie może.

Na zakończenie nie mogę pominąć milczeniem dwóch momentów, podniesionych z emfazą w końcowym ustępie krytyki, które zdruzgotać miały moje wywody.

»Po pierwsze: dotychczas nikomu nie przyszło jeszcze na myśl wykluczać profesorów od życia publicznego. Powtóre: w naszych stosunkach udział profesorów w działalności jest wynikiem niedostatecznej ilości sił ukwalifikowanych do pełnienia odnośnych zadań. Profesorowie wnoszą w ciała ustawodawcze fachową wiedzę i zdolności, a zbytku tych sił w naszych ciałach ustawodawczych nie widzą właśnie ci, którzy wygłaszają podobne krytyki«.

Na to odpowiem krótko: Nikomu z wybitnych uczonych i profesorów niemieckich, którzy również używają pełnych praw obywatelskich, nie przychodzi na myśl przy sumiennem pełnieniu swych obowiązków, które siły ich w zupełności wyczerpują, szukać ubocznego zajęcia, a tem mniej takiego, które profesora latami odrywa od katedry i wśród burzliwych przejść nowożytnej polityki, zaciera nawet myśl o głębszej naukowej pracy.

Wielką szkodę wynikającą stąd dla uczącej się młodzieży przedstawił już »Przegląd«.

Udział zaś kilku profesorów w życiu parlamentarnem (mógłbym krytykowi wyliczyć tuziny przepadłych aspirantów) nie jest znowu tak niewinnej i nieszkodliwej natury, jeżeli w poważnych gronach rodzicielskich i w kołach gorliwej w naukach młodzieży, wentylowano poufnie myśl, ażali nie byłoby rzeczą właściwą, wnieść petycyę do ministra oświaty, ażeby przed wystawieniem dekretu nominacyjnego na profesora, żądał przedewszystkiem od kandydata wystawienia formalnego rewersu, iż poświęci swe siły wyłącznie zawodowej pracy i nie będzie szukał, ani też przyjmie innych, choćby najzaszczytniejszych ubocznych godności.

Co do drugiego momentu nadmienię: Okres 40 letni, który właśnie dobiega od czasu reform na polu szkolnictwa w duchu narodowym, nastręczał chyba dość czasu do wykształcenia i wyrobienia wielkiego zastępu sił fachowych, a do pełnienia zadań w parlamencie i rządzie wszechstronnie ukwalifikowanych, utyskiwanie przeto na brak tych sił, jest nietylko krzywdzącem dla naszej inteligencyi — ale świadczy nadto bardzo niepochlebnie o działalności pedagogicznej akademii krajowych. Wszak w tym samym czasie potrafili profesorowie niemieccy i angielscy z półdzikich Japończyków wyrobić w każdym zawodzie te dzielne siły, które wywołują obecnie podziw całego świata. (*E. N.*).

Z kraju.

Kraków. Donoszą nam: Z inicyatywy Towarzystwa dla pielęgnowania nauk społecznych rozpoczyna się 17. b. m. cykl odczytów o polityce socyalnej. Pierwszy odczyt wygłosi dr. Głąbiński ze Lwowa.

Na ostatniem posiedzeniu uchwaliła Izba handlowo-przemysłowa przystąpić do budowy własnego gmachu, przeznaczając na ten cel kwotę 325.000 kor. Delegatem do państwowej Rady przemysłowej wybrano p. Edm. Zieleniewskiego, zaś jego zastępcą p. J. Kwiatkowskiego.

Van Dyck, który śpiewał w poniedziałek w teatrze miejskim, nie zachwycił nas wcale. Z dawnego przepięknego głosu pozostały dziś nieznaczne już resztki, tak iż znakomity, ten niegdyś tenor popisywał się może tylko „szkołą“.

Sieniawa. Donoszą nam: Pełniący służbę w lasach ks. Czartoryskiego strażnik lasowy Antoni Szłapa spotkał kłusownika, za którym puścił się w pogoń. Nagle kłusownik się odwrócił i zranił Szłapę wystrzałem ze strzelby tak ciężko, iż ten w kilka godzin ducha wyzionął. Osierocił on żonę i sześcioro drobnych dzieci.

Uhnów. Donoszą: Manipulując nieostrożnie naftą przy podpalaniu w piecu, rozlała służąca dr. Kronika, Krystyna Kotówna, naftę, która zajęwszy się, eksplodowała i tak silnie poparzyła Kotównę, iż ta wśród strasznych męczarni zakończyła życie.

Przeworsk. Donoszą nam: W dniu 14. b. m. przebity został jeden z najdłuższych tuneli przy budującej się kolei wąskotorowej Przeworsk-Dynów. Kolej tę buduje z ramienia Wydział kraj. inżynier Ziembicki ze Lwowa. Tunel przebity jest 600 m. długi, wnętrze jego częścią obmurowane, częścią wyłożone betonem.

Trembowla. Donoszą nam: Onegdaj w lokalnościach kasyna tutejszego odbył się obiad wydany przez p. Jerzego hr. Baworowskiego, posła na Sejm na 60 osób, z powodu

---

Konstanty Dursa. 11).

Chwila zapomnienia.

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy.)

— Delegat zaraz nam powiedział, że zostawił pana w parlamencie i że pan do wieczora musi pilnie pracować jako sekretarz Koła.

— Pan Suchodolski znowu zachwala mię zanadto. Zazwyczaj sekretarz Koła nie ma zbyt dużo do roboty. Teraz od paru dni wyjątkowo jest więcej. Toczą się układy z rządem...

— Czytałam. O szereg koncesyj dla kraju.

— Zajmuje panią polityka?

— Ach! polityka sama przez się nie bardzo. Polityka przecież jako część życia naszego kraju — to przedmiot, który śledzę stale.

Znowu przypomniała się Stanisławowi baronowa. Co za różnica charakterów i umysłów! Ta młoda dziewczyna śledzi politykę, bo ją zajmuje los rodaków; tamta traktuje politykę jako haszysz, który ją upaja i wypełnia pustkę życiową.

Od czasu do czasu zabiera nas — ciągnęła Zofia — pan Suchodolski do parlamentu. Wiem, gdzie siedzą i jak wyglądają nasi posłowie; znam z widzenia ministrów; znam nawet »czarną damę«. Nie wiem dlaczego, lecz ta pani okropnie się mi nie podoba.

Stanisław na razie nie wiedział, jak ma postąpić. Szczerość nie pozwalała mu zamilczeć, iż zna baronowę i bywa w jej domu. Odczuwał jednak instynktownie, iż tem wyznaniem i paru słowami obrony sprawi Zofii przykrość.

— Baronowa Winterhof — zaczął po chwili z pewnem wahaniem — należy do kobiet bogatych, których nie nauczono pracować i kochać ludzi...

— Pan ją zna? — przerwała mu Zofia niezwykle ostro.

— Tak jest! Baronowa życzyła sobie mię poznać i prosiła, bym ją odwiedził.

— I pan poszedł?

— Rzecz jasna!

— Panie delegacie — zawołała Zofia — niech się pan strzeże tej kobiety!

— No, no! — śmiał się Stanisław — tak znowu niebezpieczną baronowa nie jest.

— Ach, pana, jak każdego z mężczyzn, wprowadza w błąd jej twarz piękna i jej zachowanie się wytworne. Tymczasem żaden z panów nie widzi, że owa twarz piękna ma w sobie coś okrutnego, że te oczy patrzą często niemiłosiernie na ludzi, z jakąś złością prawie jawną. Powaga baronowej robi na mnie wrażenie, jakby się czaiła, obliczała każde słowo i każdy ruch...

— Cóż za potępienie bezlitośne! — śmiał się Stanisław.

— Może się pan śmiać. A jednak mam słuszność. Tylko dwóch ludzi podziela moje zdanie: ojczulek i pan Suchodolski. Ten zawsze powtarza, że nie chciałby spotkać się z baronową na drodze swego życia. Zaraz pan się dowie od nich samych, bo widzę, że skończyli robotę.

Kwieciński i Suchodolski zbliżyli się do młodej pary.

— Ojczulku, pan delegat Pomiankowski — zawołała Zofia — nie chce wierzyć, iż baronowej Winterhof, tej »czarnej damy« z parlamentu, wie ojczulek, należy się właściwie wystrzegać.

(D. c. n.)

wyboru tegoż na prezesa rady powiatowej trembowelskiej i zatwierdzenia przez cesarza — dla ustępującej Rady i nowo wybranej, przy udziale bliższych znajomych i urzędników wydziału. Wzniesiono wiele toastów.

Nowy Sącz. Nasz korespondent donosi: Wczoraj 15. b. m. około godz. 6 wieczorem tutejszy właściciel handlu soli 62 letni Alter Glink spadł w bożnicy podczas nabożeństwa z ławki, tknięty apopleksyą. Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej dra Mohra i dra Silbermana, niezdołano nieszczęśliwego przywrócić do życia.

Po czterotygodniowem zamknięciu tutejszych szkół żeńskich i męskich, z powodu panujących tu chorób tyfusu brzusznego, szkarlatyny i dyfteryi, zostały już one wczoraj 15. bm. otwarte i nauka w nich się rozpoczęła. Również świadectwa z I. półrocza szkolnego zostały wczoraj dopiero rozdane zamiast w styczniu bm.

Z Glinny Nawaryi donoszą: Do tutejszego kościoła zakradł się w nocy z soboty na niedzielę włościanin tutejszy Piotr Klem, rozbił tam cyboryum, porozrzucał hostie św. po ziemi, porozbijał skarbonki i zabrał znajdujące się w nich pieniądze. Świętokradztwo wykryli żydzi, powracający około godziny 12 do domu, którzy spostrzegłszy w kościele światło i usłyszawszy jakiś podejrzany łoskot, zawiadomili o tem natychmiast żandarmeryę i sąsiadów. Obsadzono więc natychmiast kościół, a gdy zebrani weszli do środka, spostrzegli spustoszenie, które zbrodniarz porobił w kościele. Klema znaleziono ukrytego za konfesyonałem. Ludzie rzucili się na Klema i byliby go z pewnością zabili na miejscu, gdyby nie interwencya księdza i żandarmeryi. W kieszeni zbrodniarza, odstawionego do więzienia, znaleziono 5 kor. 92 hal. zabranych ze skarbonek.

Ze Stanisławowa donoszą: Nauczyciele i uczniowie tutejszego męskiego Seminaryum nauczycielskiego obchodzili uroczyście jubileusz 25-letniej pracy nauczycielskiej swego dyrektora p. Juliana Zubczewskiego.

Z Bukowiny.

Z Czerniowiec pisze nasz korespondent: Jak się dowiaduję z dobrze poinformowanego źródła, oświadczyła się znaczna część Rady nadzorczej »Bankvereinu« za odłożeniem na późniejszy termin aktywowania filii tej instytucyi w Czerniowcach, ze względu na panujące obecnie trudności targu pieniężnego. Ostateczne załatwienie osoby przyszłego dyrektora tej filii jeszcze nie nastąpiło.

Już od lat czterech nosi się gmina czerniowiecka z myślą budowy nowego teatru, brak jednak odpowiednich funduszów stał dotychczas na przeszkodzie urzeczywistnieniu tego projektu. Od trzech lat zaprowadzono tu wprawdzie 10 proc. podatek na bilety wstępu na wszelkie publiczne zabawy, które przynoszą miastu około 10.000 koron rocznie, oprócz tego ofiarował Sejm bukowiński i czerniowiecka Kasa oszczędności po 100.000 koron. Pomimo tego, długoby jeszcze czekano w Czerniowcach na nowy teatr, gdyby nie energiczne zarządzenie prezydenta kraju ks. Hohenlohego, które opiewa, że z końcem sezonu t. j. w kwietniu br. ma być teatr zamknięty, a używanie budynku na cele widowiskowe będzie stanowczo wzbronione z powodu niebezpieczeństwa ogniowego. Wobec tego, będzie gmina zmuszoną rozpocząć budowę nowego teatru.

Echa polityczne.

(Delegacye. — Rewolucya na Bałkanie).

Na wczorajszem posiedzeniu plenarnem delegacyi austr. toczyły się obrady nad budżetem wojskowym. Delegat Walterskirchen wyraził życzenie, by dyskusya była stosownem upomnieniem Węgrów, aby nie wzruszali podstaw wspólnej armii, gdyż austryacka delegacya nie mogłaby wówczas uchwalić kosztów utrzymania takiej armii, która nie jest wspólną.

Del. Kaftan oświadczył, iż z zadowoleniem przyjmuje do wiadomości rozporządzenie ministra wojny w sprawie nauki języka pułkowego. Omawiał dalej sprawę zaprowadzenia w armii nowych dział polowych i oświadczył, że w sprawie wyboru materyału powinno się pozostawić odpowiedzialność fachowcom wojskowym.

Del. Biankini wyraża narodowi rosyjskiemu, toczącemu walkę na dalekim Wschodzie, swą sympatyę i zapytuje, jakie wobec tego, że Rosya jest zaangażowaną w Azyi Wschodniej, mogą wyniknąć konsekwencye, gdyby na Bałkanie wybuchły niepokoje. W końcu żąda, aby wszystkie te korzyści narodowe, jakie przyznano Węgrom, przyznane zostały także Chorwatom.

Del. Stürgkh wyrażał nadzieję, że wypadki na dalekim Wschodzie nie zamącą dobrych stosunków, panujących wśród mocarstw europejskich, chociaż jest możliwe, że wypadki w Azyi Wschodniej wywrą pewien wpływ na wypadki na bliskim Wschodzie europejskim. Mowca w interesie powagi monarchii i jej mocarstwowego stanowiska, głosować będzie za budżetem.

Delegacya węgierska obradowała wczoraj nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych. Del. Hodossy zwrócił uwagę ministra na napisy i godła, umieszczone na gmachach za granicą. Napisy te nie odpowiadają przepisom węgierskiego prawa państwowego. W sprawie »veta« sądzi, że nietylko cesarzowi austryackiemu, ale i królowi węgierskiemu przysługuje to prawo.

Premier hr. Tisza, polemizując z hr. Apponyim, zauważył, iż hr. Gołuchowski nie przedstawił w swem »exposé« trójprzymierza jako jedynej kombinacyi, zaznaczył tylko, że ono dla monarchii austryackiej jest najodpowiedniejsze i pozostanie ona mu wierną, póki istniejące warunki przemawiać będą za jego utrzymaniem. Żadnemu z państw, należącemu do trójprzymierza, nie przysługuje jakikolwiek wpływ na rozwój siły zbrojnej innego z państw, wchodzących w skład tego przymierza. Skutki istnienia trójprzymierza, widoczne są w pokojowem ukształtowaniu się stosunków za granicą, wydatki na cele wojskowe wskutek istnienia jego nie powiększyły się, lecz owszem, się zmniejszyły. W ostatnich 20 latach bylibyśmy daleko więcej wydali, gdyby nie trójprzymierze, które ustaliło stosunki pokojowe za granicą.

W sprawie porozumienia z Rosyą co do polityki na Bałkanie, podnosi mowca, że oba państwa postępują równolegle i nie mają wcale na celu polityki ekspanzywnej. W tem leży też nadzieja, że gdyby wśród dzisiejszych stosunków utrzymanie »status quo« na Bałkanie było niemożliwe i gdyby zaszła konieczność powzięcia nowych decyzyj, porozumienie z Rosyą i wśród zmienionych stosunków da się także utrzymać. W końcu zaznaczył minister, że wśród dzisiejszych stosunków można być zadowolonym z przeprowadzenia tej drobnej cząstki reform, jakiej na Bałkanie dokonano i oświadcza, iż rząd węgierski solidaryzuje się z polityką hr. Gołuchowskiego.

Następnie przyjęto projekt budżetu ministerstwa spraw zagranicznych za podstawę do dyskusyi szczegółowej.

Wypadki na półwyspie bałkańskim zaczynają budzić ogólne zaniepokojenie. Woj-

---

M. de Vogüé. 25)

Władca morza.

Przekład M. Łaganowskiej.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

(Ciąg dalszy).

— Chciałem nie dotykać tej kwestyi, bo wiem, że jest panu obojętną. Rzucasz mi ją nieufnie: dobrze więc, zagłębmy się w niej. Chcesz dowodzić armiami? Nie odrzucaj tej, która sama idzie do ciebie; prowadź do zwycięstwa armie nowoczesne: banknoty. One podbijają wszystkie państwa. One kierują narodami; inne stare, ze swymi bagnetami, to już tylko ich pokorne pomocnice, unieruchomione lub zachwiane przez ich kaprysy. Cała historya wojen ostatnich stwierdza to, co mówię. Spojrzyj pan, kto je rozwiązuje i na czyją korzyść się kończą. Kochasz swoją szpadę? Ostrze jej będzie tylko zabawką od parady, jeśli nie umocnisz go tą ciężką gwardyą — pieniędzmi, które ją uczynią niebezpieczną.

— Czysta i uboga szpada moja wystarcza mi.

— Złudzenia! Przypominasz mi tych rycerzy, których przerażało wynalezienie prochu. Zamiast złorzeczyć sile zmienionej, która zastąpiła dawniejszą, mądrzej zrobiliby, prowadząc w dalszym ciągu poszukiwania z bronią nowoczesną. Czy wolno mi spytać cię kapitanie, ile ci przynosi rok pracy i walk w Sudanie?

— Zaszczyt!

— To się rozumie. Ale obstaję przy swojem. W pieniądzach?

— Pensya kolonialna, przywiązana do mojego stopnia, wynosi 3,436 fr. Litujesz się pan nad tą cyfrą, widzę to po twojem zdumieniu. Nie możesz pan pojąć tego, aby istota rozumna, za tę śmieszną sumę dawała swe zdolności, trudy, życie i to na gruncie, gdzie mogłaby pełnemi garściami zbierać złoto? Zanim go będziesz żałował, posłuchaj, co zyskuje w zamian, wynagrodzony stokrotnie: ów odcień uznania i hołdu, towarzyszący każdemu dotknięciu kapelusza, zarówno wieśniaka, jak robotnika lub wielkiego pana. Ów odcień hołdu znaczy: Ten jest pierwszym z pośród nas, bo gardzi tem, czego my poszukujemy, bo ponosi trudy, a nawet śmierć, bez nagrody materyalnej, dlatego tylko, abyśmy wszyscy byli więksi, silniejsi, potężniejsi. Takiej wspaniałej zapłaty nie zastąpiłyby mi pańskie miliardy.

— Czy cieszyłbyś się nią pan długo w obecnym stanie rzeczy? Nie doczekałaby nawet twoich siwych włosów może. Ludziom rozjaśnia szybko w głowie światło faktów, bardzo szybko.

Amerykanin opuścił na stół ręce z wyrazem widocznego znużenia.

— Jakżeż to ty, kapitanie, z twoją inteligencyą, nie widzisz tej ewolucyi, jaka nas wszystkich unosi? Nie dostrzegasz zużycia spróchniałych i już zapadających się gmachów? Stopień, mundur, hierarchie urzędowe!... któż to dziś bierze w rachubę wobec potęgi rzeczywistej, realnej? Ażeby dotrzeć do właściwego kierownika, do władzy najwyższej, nie oglądaj się na znikome pozory; postaw sobie pytanie odwieczne: Gdzie jest siła? Kto jest władcą ziemi? Szlachcic zrujnowany, szczycący się swym tytułem? Nie, ale kapitalista, który może tytuł ten kupić i eksploatować go. Władcą królestwa któż jest? Dziś, jak i zawsze, ten, który ściąga podatki.

(C. d. n.).

na rosyjsko-japońska prędzej, niż się spodziewano oddziaływa podniecająco na powstańców macedońskich, których potajemnie wspiera rząd bułgarski, zachęcając do agresywnej wobec wojsk tureckich postawy. »Tribuna« rzymska obwinia już Austro-Węgry o nieszczerość w polityce bałkańskiej, twierdząc, że zamierzone jest wysłanie 30.000 żołnierza, (przeważnie Węgrów) via Tryest do Macedonii.

Austryacko-rosyjska »entente« — pisze półurzędowa »Reichswehr« — odnosi się tylko do ewentualnych zamieszek na Bałkanie. Teoretyczna umowa w Mürzsteg nabrała obecnie ogromnej aktualności i czas zapytać, czy jest ona wystarczającą?

»Reichswehr« zaprzecza temu i oświadcza, że należy ją rozszerzyć. Żądanie reform nie ma znaczenia w chwili, kiedy Turcya i Bułgarya zabierają się już do nabijania karabinów, a wspólna akcya Austro-Węgier i Rosyi na długi czas jest wykluczoną, bo Rosya każdego żołnierza i każdej kopiejki potrzebuje dla Azyi wschodniej. Potrzeba więc umowę zmienić. Austrya otrzymać musi od Rosyi nieograniczone pełnomocnictwo do interwencyi wojskowej w interesie obu państw. Rozumie się samo przez się, żn nie przedsięwzięłaby nic sprzecznego z interesami Rosyi. Doświadczenie z Bośnii pouczyło, że dwoma pułkami z muzyką nic zdziałać nie można, ale wystąpić potrzeba z imponującą siłą.

Jeżeli pożar w Macedonii wybuchnie, pisze »Reichswehr«, nie możemy czekać, aż Aleksiejew i Kuropatkin pobiją Japończyków. — H. Lambsdorf zrozumie, że nie jest naszą rolą stać z bronią u nogi na straży interesów rosyjskich.

Korespondent »Berl. Tagblattu« w Salonikach, miał rozmowę z generalnym inspektorem wilajetów macedońskich Hilmi paszą. Hilmi pasza oświadczył kosespondentowi, że w Macedonii istnieje wprawdzie wzburzenie pomiędzy Serbami i Bułgarami, jeżeli jednak tylko komendanci i instruktorzy żandarmeryi tamtejszej będą umieli postępować energicznie, szanując równocześnie tradycye i obyczaje mieszkańców, w takim razie owo wzburzenie zniknie. Dzięki taktyce żandarmeryi i robocie pojednawczej cywilnych agentów dyplomatycznych, nie pozostanie wiele do roboty. Zresztą rząd turecki uczynił niezmiernie wiele dobrego dla ludności chrześcijańskiej. Nadto robi rząd turecki wszystko, co trzeba, aby zaprowadzić trwały spokój w Macedonii.

Inny współpracownik tego dziennnika rozmawiał wczoraj z agentem cywilnym rządu rosyjskiego, Demeryczem, który oświadczył, że położenie polityczne na Bałkanach jest groźnem i że zawikłania wojenne nie są wykluczone.

Włochy, jak wiadomo, mają aspiracye, (z któremi się zresztą wcale nie kryją) do Albanii. W związku z tem pozostają pogłoski o zamierzonej jakoby przez Garibaldiego ekspedycyi przeciw Austro Węgrom. Korespondent rzymski paryskiego »Temps« donosi, że w kilku miastach włoskich pozakładał Garibaldi biuro werbunkowe, oraz, że zakupił 10.000 mundurów i przeszło 10.000 czapek dla grupujących się pod jego egidą ochotników.

Wczoraj donieśliśmy o mobilizacyi w Bułgaryi, dziś znowu donoszą z Belgradu, że skupczyna postanowiła dać ministrowi wojny kredyt na 3 miliony denarów na dalsze uzbrojenia. Nadto otrzymał minister upoważnienie do wojskowej mobilizacyi w razie potrzeby. Ma to w Serbii szczególne znaczenie, albowiem według serbskiej konstytucyi rekwizycya wojskowa może tylko nastąpić za zgodą skupczyny, a tymczasem skupczyna zapewne będzie rozwiązaną lub odroczoną.

Listy z Paryża.

(*Oryg. kor. „Dnia“*).

Paryż 12. lutego.

(Wystawa sztuki japońskiej. — Koncert pani Wandy Landowskiej).

W chwili, gdy toczy się bój zaciekły na dalekim Wschodzie pomiędzy Rosyą a Japonią, nie od rzeczy może będzie zapoznać czytelnika »Dnia« z wielką wystawą sztuki japońskiej, która przez trzy dni trwała tylko u Binga, a teraz z pod młotka rozchodzi się na wszystkie strony świata, by zdobić muzea i zbiory zamożnych mecenasów. Taką kolekcyę mógł zostawić jeden z tych dziwnych ludzi, o których tak pięknie pisze Witkiewicz. Tylko we Francyi przestaje być »dziwnym« taki człowiek. Zbyt bogata kultura narodu pozwala na rozmaite dziwactwa nie tylko w dziedzinie koni rasowych i pięknych kobiet, ale także w tej niedostępnej dla tłumu sferze sztuki. Człowiek taki, obdarzony smakiem i fortuną, umie rozporządzać swą energią w życiu i zdolny jest nadać swym pasyom szlachetnym kierunek, który jest prawie ze stylem. Wielki amator, który z kultem zbiera i przechowuje dzieła sztuki, a wiedzie przytem życie jak najbardziej skromne, jest bez kwestyi artystą.

Rok ledwie minął od śmierci skromnego prowincyonalisty p. Dutuit, który gromadził jeszcze w swoim rodzaju drzeworyty Dürera, akwaforty Rembrandta, staloryty Callota itd. — zbiory wartości kilku milionów — a już mamy do zanotowania zgon drukarza Gillota, który najpiękniejsze okazy swej kolekcyi sztuki japońskiej przekazał Louvre'owi. Jest to jedyna w swoim rodzaju kolekcya.

Jakkolwiek Japończyzna nie jest takim »białym krukiem« we Francyi, jak u nas, bo miała tu proroków tej miary, co Goncourt, Gonse, ale bądź co bądź takie okazy, jakie zostawił Gillot widziano raz jeden tylko podczas powszechnej wystawy w pawilonie Mikada. Radbym się rozpisać o tej wystawie, ale niepodobna, bo w katalogu naliczono aż 2.122 numerów.

Patrząc na tę sztukę Japończyków mimowoli zastanawia człowieka, jak może obecnie Rosya wymyślać poddanym Mikada, od Azyatów i barbarzyńców, kiedy ten cywilizowany naród ma wszystkie cechy Francuzów Wschodu. Przecież każdy sprzęt tej kolekcyi nosi na sobie wybitne cechy sztuki. Wszystkie rekwizyta, ecritoiry, czajniki, serwisy, zamki, oddrzwia, grzebień ukwefionej Japonki, wszystko to musiało wyjść z pracowni mistrza. Wszystko to takie szlachetne i subtelne, że tylko piękna i pełna finezyi ręka godna dotknąć się tych rzeczy. Żywe to i wesołe, piękne a pogodne. Harmonia w nich jakiejś muzyki sferycznej. Patrząc na te laki złotawe z widokami inkrustowanymi, na te panneaux z płótna lub z jedwabiu, z misternym haftem lub zamalowane subtelnie gwaszem, jakąś szlachetną naturą lub dostojną figurą ludzką, widzi dopiero Europejczyk, jak dalekim jest od tego kosookiego Japończyka, który nie zna naszych kart z widokami i sprzętów w tym kokocim stylu modernistycznym.

Najciekawszem działem tych zbiorów nie są te arcydzieła dekoracyi artystycznej, ale rzeźba i kakemony.

Główne cechy malarstwa japońskiego są mniej lub więcej znane z drzeworytów kolorowych Hiroschige'a, Hokusai'a, Outamaro'a, tj. ten liniament dziwny, ta szczególna ekonomia środków malarskich, maestrya w rysunku konturowym, którémi cuda umiał wydobyć artysta japoński z krajobrazu, z figury ludzkiej lub zwierzęcej. Rzecz naturalna, że trzeba mieć zmysły bardzo wyrafinowane, by czuć nastrój w krajobrazie japońskim tę melodyę, którą Japończyk wyśpiewać umie w linii, bo nic innego nie uderza pospolitego człowieka z Europy, jak tylko wyraz dziwny w okazach sztuki japońskiej. Nie pojmie on nawet anegdoty, nie odczuje, że ot w pewnym drzeworycie Outamary wracają dwie arystokratki ze schadzki cichej, nie odczuje nawet tych leniwych ciał niewieścich których zmysły lubują się w sukniach wolnych z okrasą kolorów tak pięknych i tak szlachetnych, by wyglądać jak złoty łan zboża, gdzie bławatki i mak kwitną. Gdzież wykwintna dama w Europie umie się stroić z równym smakiem? *Ad. B.* (D. n.)

Nowiny „Dnia“.

Osobiste.

Metropolita Andrzej Szeptycki wyjechał do Wiednia na audyencyę do cesarza w sprawie biskupstwa stanisławowskiego. Z Wiednia odjedzie metropolita na rekolekcye do jednego z bazyliańskich monasterów, gdzie zajmie się ułożeniem listu pasterskiego. Nieobecność metropolity we Lwowie potrwa około 14 dni.

Rada m. Lwowa odbędzie posiedzenie jutro, we czwartek 18. b. m.

Posiedzenie komitetu budowy kościoła św. Elżbiety odbędzie się w pałacu arcybiskupim we czwartek, dnia 18. b. m., o godzinie 4 po południu.

Zapomogi dla podupadłych mieszczan. Sekcya Rady miejskiej dla spraw dobroczynności publicznej uchwaliła nadać zasiłki po 500 kor. dla podupadłych bez własnej winy mieszczan z fundacyi ku uczczeniu jubileuszu 50-lecia biskupstwa Leona XIII.: Grzegorzowi Żur..wskiemu i Stanisławowi Wojtyńskiemu.

Nowy szpital we Lwowie. Dzięki zabiegom hr. Elżbiety Potockiej, małżonki hr. Romana, otrzyma Lwów w najbliższej przyszłości nowy szpital. Będzie nim szpital „Czerwonego Krzyża“, przeznaczony właściwie dla niesienia pomocy rannym w czasie wojny, lecz w czasie pokoju leczyć się w nim będzie mogła ludność cywilna. Przy szpitalu otwarta będzie szkoła dozorczyń chorych. Wobec tego, że fundusze potrzebne na urzeczywistnienie tego pochwały godnego projektu, są już w większej części zapewnione, wzbogaci się Lwów niebawem o jedną instytucyę humanitarną. Zaznaczyć w końcu wypada, że hr. Roman Potocki ofiarował pod budowę tego szpitala półtora morga gruntu we Lwowie.

Echa morderstwa. Czerweny, skazany za zamordowanie Orańżowej i Spinerówny na 20 lat ciężkiego więzienia, stanie 7. kwietnia przed sądem kasacyjnym w Wiedniu, gdzie na skutek zażalenia, wniesionego przez jego matkę, odbędzie się ponowna rozprawa. Wspólnik zbrodni Wierzchołek, skazany jak wiadomo na karę śmierci przez powieszenie, przedstawiony następnie łasce monarszej, oczekuje jeszcze rozstrzygnięcia swego losu, gdyż decyzya w tej sprawie nastąpi dopiero po ponownej rozprawie Czerwenego.

Szkarlatyna pojawiła się w ulicy Zielonej w domu pod l. 24 i ul. Dąbrowskiego l. 8. Natomiast, jak nam komunikuje fizykat miejski, wygasła w Zarudcach, Zaszkowie i Gajach koło Winnik.

Wystawa metalowa. Posiedzenie komitetu krajowej wystawy przemysłu metalowego odbędzie się we Lwowie w niedzielę dnia 21. lutego o godzinie 10, rano w lokalu Izby handlowo-przemysłowej, plac Biesiadeckich.

Wykupno tramwaju konnego jest obecnie przedmiotem obrad miejskiej komisyi budżetowej. Sprawa ta podzieliła naszych ojców miasta na dwa walczące ze sobą obozy: na czele zwolenników wykupna tramwaju konnego i przemienienia go na elektryczny, stoi dr.

Loewenstein, przeciwników zaś projektu wykupna prowadzi dr. Aszkenazy. Dziś odbędzie się w tej sprawie dalsza dyskusya.

Pożar, o którym już wczoraj donosiliśmy, wybuchł w piwnicy p. Horsitzera w domu pod l. 9 przy ul. Wronowskich. Po dwugodzinnej pracy udało się straży ogniowej ogień ugasić. Przy tej sposobności stwierdzono, że straż nasza nie posiada elektrycznych latarek bezpieczeństwa, koniecznych do oświetlania zadymionych piwnic.

Galicyjski Dreyfus, czyli były akcesista wojskowy Robert Stiller, był wczoraj przedmiotem odpowiedzi ministra wojny w austr. delegacyi na interpelacyę, wniesioną w swoim czasie przez p. Jaworskiego i tow. a podpisaną przez wszystkich członków Koła polskiego. Minister Pitreich przedstawił w obszernym wywodzie znaną dokładnie z procesów sprawę Stillera i Szeligi, oraz łączność jej ze skazaniem nieżyjącego już dziś kanoniera Hermanna, odpierając przytem twierdzenie, jakoby niewinność Stillera została ponad wszelką wątpliwość stwierdzoną tem, że prokurator obstawał przy oskarzeniu go o szpiegostwo. Z kolei omawiał minister wojny śledztwo dyscyplinarne, wytoczone Stillerowi przez komendę 1 korpusu, która zadecydowała, że nie można mieć doń zaufania w służbie (budowniczej), wobec czego został on już po prowizorycznej restytucyi ponownie wydalony rozporządzeniem z dnia 19. lutego 1903 r. Chodziło więc o kwestyę zaufania. Ministerstwo wojny postąpiło, zdaniem Pitreicha, w tej sprawie zupełnie prawnie, gdyż wydało orzeczenie, które musiało być wydane. Błędnem więc byłoby twierdzenie, jakoby ministerstwo wojny śledztwo dyscyplinarne poddało rewizyi, która się wcale nie odbyła i nie może być mowy o ignorowaniu wyroku sądowego.

Aresztowanie dezerterów. Ajent policyjny Weinstock przyaresztował dzisiejszej nocy Mieczysława Eichnera żołnierza 89 p. p. który przed dwoma tygodniami wraz z drugim szeregowcem uciekł z aresztu garnizonowego. Eichner w towarzystwie dwóch jeszcze wojskowych zbiegów siedział w restauracyi w rynku l 21, gdzie ich też zaskoczono i oddano władzom wojskowym.

Przy przesuwaniu wagonów na dworcu kolejowym doznał silnego skaleczenia szyber M. Wiśniewski. Rozmiażdżony palec opatrzyło pogotowie ratunkowe.

Pakiet z koronkami wartości 80 kor. zgubiła na szkodę swej chlebodawczyni Maryi Dostalowej, służąca Joanna Czyż. Paczkę mieli znaleść jacyś chłopcy, chodzący po kamienicach z kataryną.

Oszust. Hersch Stier, piekarz zam. przy ul. Żółkiewskiej l. 44 zażądał przyaresztowania Franciszka Zapolskiego, rodem z Laszek, pod zarzutem oszustwa, Zapolski tak u Stiera jakoteż u właściciela handlu drzewem Lauterbacha przedstawiał się jako pełnomocnik dóbr książąt Sanguszki i Sapiehy, i naciągnął pierwszego na znaczną ilość pieczywa, które na fałszywy telegram odsyłał rzekomo do zarządów dóbr. Lauterbacha naciągnąć mu się jednak nie udało gdyż ten wysłał za Zapolskim swego parobka, który go przyłapał i oddał policyi.

Nowe stowarzyszenie Namiestnictwo reskryptem z d. 18. stycznia br. przyjęło do urzędowej wiadomości na nowo przedłożony statut „Ogniska nauczycielskiego“ i teraz dopiero „Ognisko nauczycielskie“ może rozpocząć swoją działalność. Komitet, jako zarząd tymczasowy, poczynił już przygotowania do walnego zgromadzenia członków „Krajowego Ogniska nauczycielskiego“, towarzystwa ku podnoszeniu dobrobytu wśród nauczycieli, oraz ku popieraniu przemysłu krajowego“, które odbędzie się w pierwszych dniach marca b. r.

Statut polski już się drukuje w ilości około 10.000 egzemplarzy. Statut w języku ruskim znajduje się obecnie w przekładzie i również niedługo będzie oddany do druku. Byłoby pożądanem, aby także pp. nauczyciele z prowincyi wzięli udział w walnem zgromadzeniu, dlatego też zarząd „Ogniska“ uprasza o wczesne zgłaszanie się członków.

W pierwszem walnem zgromadzeniu mogą wziąć udział także i nie członkowie. Rozsyłka statutów rozpocznie się w tych dniach, a kto z nauczycieli lub przemysłowców radby poznać statut, niech nadeszle 1 koronę wpisowego do Towarzystwa a statut niezwłocznie zostanie mu przysłany. Wszelkie zgłoszenia i przesyłki należy adresować:

„Krajowe Ognisko nauczycielskie we Lwowie ulica Akademicka liczba 23.

Pogłoski. W miarę tego, jak z terenu objętego pożogą wojenną brak stwierdzonych wiadomości, mnożą się informacye tendencyjne i zgoła nieprawdziwe, które zdolne są tylko wprowadzić czytelników w błąd i zaciemnić i tak już bardzo niewyraźny obraz operacyj wojennych. Nie tylko paryscy, londyńscy i berlińscy dziennikarze dają się brać na sensacyjne kaczki, ale także nasze pisma udzielają kredytu swym prowincyonalnym korespondentom, którzy każdą pogłoskę biorą na seryo i puszczają w świat.

Kilka dni temu jedno z pism przyniosło interesującą wiadomość o przejściu kilkudziesięciu kozaków rosyjskich, (których miano wysłać na daleki Wschód) na terytoryum austryackie. Otóż c. k. biuro korespondencyjne przesłało nam dziś depeszę ze Skałatu, że pogłoska ta jest pozbawiona wszelkiej podstawy.

Kronika towarzyska.

W Zakopanem odbył się ślub panny Wiktoryi Hutten-Czapskiej z p. Janem Chranickim.

Z życia młodzieży. W łonie „Czytelni akademickiej“ zawiązało się w ubiegłym tygodniu „Kółko muzyczno-deklamatorskie“ mające na celu szerzenie zamiłowania i pielęgnowanie muzyki i deklamacyi oraz urządzanie odczytów i koncertów popularnych. W skład zarządu weszli: kol. Dante Baranowski jako przewodniczący, kol. Marya Kuczabińska zast. przew. oraz kol. Zygmunt Parnes jako sekretarz.

Założone w celu nawiązania łączni naukowej między młodzieżą, poświęcającą się badaniom umiejętności publicystycznych „Kółko Dziennikarskie“ odbędzie posiedzenie we czwartek dnia 18. lutego, w lokalu „Czytelni Akademickiej“, o godzinie 7-mej wieczorem. Na porządku dziennym: p. Edmund Naganowski o „Dziennikarstwie w Anglii“. Wstęp wolny i dla nie członków „Czytelni“.

NEKROLOGIA.

W Bernie Morawskim: Ferdynand Fenz, dyrektor mor.-śląskiego Tow. ubezpieczeń.

W Dreźnie: Dr. K. G. Odermann, b. dyrektor lipskiej szkoły handlowej.

Ruch literacki i artystyczny.

*** Repertuar teatru miejskiego.**

We środę „Luiza“, opera G. Charpentiera. Trzeci występ Maryi Boguckiej, artystki opery warszawskiej.

We czwartek popularne przedstawienie po cenach zniżonych „Faust“, tragedya w 5 ciu aktach Goethego.

Repertuar Filharmonii lwowskiej.

We czwartek koncert Jana Kubelika.

We czwartek wielki koncert filharmoniczny ze współudziałem „króla skrzypków“ Jana Kubelika i chóru akademickiego. Program: I. 1) Mendelsohn: „Koncert E-moll« odegra Kubelik: 2) a) Pawłowski: „Na stepie“, b) Muszyński „Letni poranek“ odśpiewa chór akademicki: 3. Vieuxtemps: „Koncert A-moll“ odegra z tow. fortepianu Kubelik. II. 1. a) Gall „Serenada“, b) Moniuszko-Gall: „Wróżba znachora“, odśpiewa chór akademicki, 2. Paganini: „God save the king“, waryacye, b) Fantazya na temat z „Mojżesza“, odegra z towarzystwem orkiestry Kubelik. Akompaniator p. Ludwik Schwab. Początek o godzinie w pół do ósmej wieczorem.

*** Repertuar teatru ludowego.**

We czwartek 18. lutego 1904 w Kołomyi „Żołnierz królowej Madagaskaru“ komedya Dobrzańskiego. Występ p. Zimajer.

W piątek 19. lutego 1904 w Stanisławowie „Szukajcie dziecka“ wodewil Przybylskiego. Występ A. Zimajer.

W sobotę 20. lutego 1904 przedstawienie popołudniowe o godzinie 3-ciej dla studentów po cenach zniżonych „Marya Stuart“ dramat w 8 obrazach Słowackiego. Wieczorem o godzinie $7\frac{1}{2}$ „Szukajcie dziecka“ wodewil Przybylskiego. Występ A. Zimajer.

W niedzielę 21. lutego 1904 o 3-ciej popołudniu „Marya Stuart“, dramat w 8 obrazach Słowackiego. Wieczorem o 7·30 „Tajemnice Lwowa“, wodewil Kośmińskiego.

*** Z galicyjskiego Towarzystwa muzycznego**. Próba z oratoryum Matthäus-Passion J. S. Bacha odbędzie się w sobotę 20. b. m. o godzinie 7-ej wieczorem (zatem nie we czwartek, jak pierwotnie podano) o czem zawiadamia się członków czynnych Towarzystwa muzycznego, biorących udział w chórze i orkiestrze i uczniów klasy choralnej.

„Merlin“. Nowa opera Goldmarka pod powyższym tytułem doznała dużego powodzenia w teatrze frankfurckim.

Zbliska i zdaleka.

Jubileusz Steinkellera. Obchód 50 rocznicy śmierci Piotra Steinkellera, wybitnego działacza na polu uprzemysłowienia Królestwa Polskiego, został z dnia właściwego (11. lutego) odłożony do kwietnia, na ten czas bowiem rzeźbiarz Stanisław Lewandowski obiecał dostarczyć pomnik Steinkellera do Warszawy. Jednocześnie wyjdzie monografia Steinkellera, nagrodzona na konkursie „Gazety Handlowej“.

Poseł Korfanty a minister Möller. W sejmie pruskim przyszło wczoraj podczas dyskusyi nad budżetem górnictwa do utarczki pomiędzy posłem górno-szlązkim Korfantym a ministrem Möllerem, który odpowiadając na krytykę, jakiej podał poseł K. działność urzędników kopalnianych, oświadczył, że rozczarował się, gdyż spodziewał się czegoś wielkiego a spotkał się z czemś bardzo małem. Jeżeli — mówił dalej — p. Korfanty wspominał o korupcyi urzędników, a nie wymienił nazwisk, to uczynił coś, czego parlamentarnie nie chcę nazwać, a co w życiu zwykłem nazywa się oszczerstwem. Prezydent Izby podniósł, że dowiedział się, iż minister Möller użył silnego wyrażenia wobec p. Korfantego. Owóż mowca zaznacza że gdyby który z członków Izby użył podobnego wyrażenia do ministra, to mowca, jako prezydent Izby, skarciłby go za to. Jest to dobra nauczka dla ministra hakatysty.

Samobójstwo malarza. W Wiedniu zastrzelił się 57 lat liczący artysta malarz, pochodzący z Krakowa, Gestlek. Urodził się on w Krakowie i tam ukończył akademię sztuk pięknych, poczem jako stypendysta wiedeńskiej akademii sztuk pięknych bawił w Wiedniu i odbywał liczne podróże. Był malarzem rodzajowym. Przyczyną samobójstwa brak funduszów do życia.

Demonstracyjny pogrzeb. „Berl. Tagblat“ donosi z Petersburga, że dnia 14. b. m. odbył się pogrzeb publicysty i pisarza Mikołaja Michajłowskiego, który był zwolennikiem kierunku liberalnego. W pogrzebie wzięła udział wielka ilość studentów i młodzieży. Nad grobem wygłoszono wiele mów skierowanych przeciw rządowi rosyjskiemu. Mowcy zarzucali rządowi, że lekkomyślnie naraził Rosyę na straszną wojnę, która pomnoży jeszcze bardziej straszną nędzę panującą w Rosyi.

Pogłoska o zamordowaniu cara. Na prywatnej giełdzie, która wieczorem odbywa się po kawiarniach, w Wiedniu puszczono wczoraj w obieg pogłoskę o zamordowaniu cara. Od godz. 6-tej do 9-tej wieczorem były telefoniczne zapytania, a oczywiście żadna z redakcyj nie miała o tem najmniejszej wiadomości.

Opozycya ziemstw w Rosyi. „Frankfurter Ztg.“ donosi że rząd rosyjski rozwiązał ziemstwo moskiewskie, a to z powodu tekstu uchwalonego do cara adresu, a jak inni twierdzą z powodu oporu przeciw podatkowi wojennemu.

Powiększenie się własności polskiej. Dzienniki niemieckie donoszą, że własność polska w W. Ks. Poznańskiem i w Prusach zachodnich zwiększyła się o 160.000 morgów.

Wojna.

Dzisiejsze biuletyny wojenne nie zawierają żadnych informacyi pewnych, natomiast pełno w nich sprzeczności i zagadek, które trudno sobie wyjaśnić w sposób logiczny, w każdym zaś razie należy przyjmować je z wielką rezerwą. Jedna depesza donosi np., że flota japońska blokuje z powodzeniem port Artura, a druga w ślad za nią każe wierzyć, iż pomimo tego, eskadra rosyjska opuściła ten port, aby się połączyć z flotą władywostocką, celem ostrzeliwania japońskich miast nadbrzeżnych.

Londyński »Morning Leader« donosi z Tientsinu, że Japończycy odnieść mieli nowe zwycięstwo koło portu Artura. Wedle tego źródła, 8 rosyjskich okrętów zostało silnie uszkodzonych, 10 zaś ujętych przez nieprzyjaciela. Według »N. J. Heralda«. Japończycy schwytali koło Mazampo rosyjską kanonierkę »Rozbójnik«.

»Daily Mail« zapewnia, że w bitwie koło portu Artura Japończycy stracili 4 okręty.

Wiadomość, że Japończycy wylądowali koło Liao-Tong, nie znajduje dotychczas potwierdzenia. Nie brak też rozmaitych senzacyjnych historyjek, któremi różni korespondenci zabarwiają swe skąpe informacye.

I tak, stanowisko namiestnika Aleksiejewa ma być rzekomo zachwiane, dalej nad jeziorem bajkalskiem miało zginąć 600 żołnierzy rosyjskich z powodu 40° mrozu, w porcie Artura wykryto olbrzymie defraudacye w zapasach węgla, wreszcie według berlińskich źródeł mobilizacya w Turkiestanie wymierzona jest wyłącznie przeciw Anglii.

Do dzienników angielskich donoszą, że 70.000 wyborowego wojska chińskiego stoi w Peczili, rzekomo dla ochrony neutralności. W rzeczywistości Chiny czekają na stosowną chwilę, aby uderzyć na Rosyan. Prasa chińska oświadcza, że między Rosyanami, a innymi Europejczykami, jest wielka różnica. Wrogami Chin są tylko Rosyanie; wszyscy inni cudzoziemcy mogą bezpiecznie mieszkać w Chinach.

Wiadomość o eskadrze władywostockiej są jak najbardziej sprzeczne. Jedni podają, że znajduje się ona tu, inni, że tam, jeszcze inni twierdzą wreszcie, że jest ona jeszcze uwięzioną w lodach władywostockich. Obecnie »Times« otrzymał depeszę z Tokio, z daty 12 bm. z doniesieniem, że flota ta znajduje się przy zachodniem wybrzeżu do zatoki Czugara.

Francuski ogólny związek robotniczy (»Confédération Générale du Travail«) wydał następujący manifest do robotników. zwrócony przeciw wojnie: »Z mnóstwa oznak można się domyślać, iż prasa francuska usiłuje opinię publiczną tendencyjnemi wiadomościami usposobić przychylnie dla interwencyi, którejby niczem nie można usprawiedliwić. Panujący zawarli traktat w obronie interesów kapitalizmu, bez zapytania się o zdanie robotników. Proletaryat miałby dopomódz Rosyi zagarnąć Mandżuryę i Koreę tak, jak zagarnęła Polskę i Finlandyę! My robotnicy mamy tem większe prawo zabrać głos, ponieważ musielibyśmy walczyć i ponosić koszta. Robotnicy protestują przeciw wojnie, która jest zbrodnią wobec ludzkości, ponieważ ona wzmacnia uczucia szowinistyczne. Robotnicy protestują też przeciw imperyalizmowi japońskiemu, który wojnę wywołał. Oficyalna Rosya i Japonia reprezentują barbarzyństwo i interesy kapitalistyczne. »Manifest« kończy się wezwaniem do wszystkich organizacyi robotniczych, by podjęły energiczną akcyę w tym kierunku«.

(Depesze „Dnia“.)

Tokio. (Tel. »Dnia«). Biuro Reutera donosi: Podług nadeszłych tu wczoraj wiadomości, **japońska flota torpedowa zaatakowała ponownie flotę rosyjską w Porcie Artura** dnia 14. b. m. Rzekomo jeden okręt rosyjski został uszkodzony.

Wiedeń. (Tel. »Dnia«). »Wiener Ztg.« ogłasza neutralność Austro-Węgier w wojnie rosyjsko-japońskiej.

Budapeszt. (Tel. »Dnia«). Dziennik urzędowy ogłasza neutralność Austro-Węgier w wojnie.

Londyn. (Tel. »Dnia«). »Daily Chronicle« donosi z Tokio z dnia 15. bm.: Japońskie torpedowce ścigają flotę władywostocką koło północno-zachodnich wybrzeży Japonii.

Londyn. (Tel. »Dnia«). »Daily Telegraph« donosi z Tokio, że krąży tam pogłoska, iż rosyjskie krążowniki wróciły do Władywostoku.

Londyn. (Tel. »Dnia«). Biuro Reutera donosi przez Nowy Jork pod datą wczorajszą: Mieszkańcy Władywostoku, którzy opuścili miasto, donoszą, że Władywostok nie jest przygotowany na stawianie oporu. Nie ma tam ani torpedowców zdolnych do walki, ani min. Dziesięć torpedowców jest uwięzionych w lodzie. Rosyanie koncentrują wojsko na północ od rzeki Jalu, gdyż tam oczekują starcia z Japonią i obawiają się, że Japończycy przerwą komunikacyę między portem Artura a Władywostokiem. W Seul krążą pogłoski, że **3 rosyjskie okręty zostały koło Junganto otoczone przez japońskie okręty.**

Petersburg. (Tel. »Dnia«). Rząd otrzymał deklaracyę neutralności ze strony Anglii i Danii.

Port Artura. (Tel. »Dnia«). Rosyjska Agencya telegraficzna donosi: Po walce pod Portem Artura, cofnęła się japońska eskadra ze stratą 3 okrętów w kierunku południowym do Czemulpo. W Genzas skoncentrowaych jest 60.000 wojsk japońskich; które mają maszerować do Mandżuryi. Ciągle przybywają dalsze oddziały wojskowe. W twierdzy Portu Artura ogłoszono stan oblężenia. Twierdza ta jest nie do zdobycia. Komendant Stefel wydał proklamacyę, która uspokoiła ludność.

St. Etienne. (Tel. »Dnia«). Na kongresie socyalno-demokratycznym wygłosił Jaures dłuższe oświadczenie, dotyczące wojny rosyjsko-japońskiej i fracusko-rosyjskiego sojuszu. Mowca podniósł, że jeżeli tego wymagać będą okoliczności, partya socyalno-demokratyczna poruszy sprawę w parlamencie. »Chodzi nam o pokój, którego sobie życzymy i wypowiadamy wojnę wojnie, a będziemy się starali pracować dla dzieła pokoju i socyalnej sprawiedliwości«.

Tientsin. (Tel. »Dnia«). Wicekról Juanszikaj doniósł tutejszemu francuskiemu jenerałowi, jako najstarszemu z obecnych tam jenerałów, że celem skoncentrowania wojska chińskiego w Paotingfu jest ochrona granicy Chin nad rzeką Lian.

Port Artura. (Tel. wł. »Dnia«) Ogłoszono oficyalnie, iż gdy 600 japońskich żołnierzy wylądowało w poblisku Talianwanu, zaskoczyli ich kozacy, którzy zmasakrowali szablami 410 Japończyków, reszta zdołała uciec na swoje okręty. Dalej donoszą, iż Japończycy wylądowali w pobliżu Dove Bay, gdzie 30 z nich zabito. Wywieszono tu manifest cara. Namiestnik Aleksiejew nie pozwolił okrętowi japońskiemu Weuchow wyjechać z portu. Na pokładzie tego okrętu znajduje się zwyż 200 Japończyków.

Czifu. (Tel. wł. »Dnia«). Prawie co dziennie odbywają się potyczki w zatoce Peczili. Anglicy są bardzo oburzeni z powodu zatrzymania angielskich okrętów w Port Arturze przez Rosyan. Z powodu zatrzymania amerykańskiego okrętu »Plejades«, poseł Stanów Zjednoczonych Mr. Conger wystosował protest do Aleksiejewa. Kapitan norweskiego parowca Fu-ping, Gundersen został wraz ze swymi oficerami przez Rosyan ujęty za to, iż wysadził na ląd jakiegoś Japończyka. Gundersen wraz ze swymi towarzyszami pozostawali przez trzy dni w areszcie bez pożywienia. Obecnie uwolnieni bawią w Czifu. Japończyka zatrzymali.

Tokio. (Tel. wł. »Dnia«). Admirał japoński Tago donosi o bitwie obok Port Artura co następuje: »Gdy kombinowana flota opuściła Sasebo 6 bm. dokoła bym cicho i nigdzie nas nie spostrzeżono. 8 go o północy byliśmy przed Port-Arturem, gdzieśmy napotkali rosyjskie okręty. Natychmiast rozpoczęto atak, który trwał 40 minut. Okręty rosyjskie zostały znacznie uszkodzone i cofnęły się do rejdu. Flota japońska tylko nieznacznie uszkodzoną została. Zabitych mamy 4 a 54 z naszych zostało zranionych.

Londyn. (Tel. »Dnia«). Biuro Reutera donosi z Petersburga: Generał-gubernator Turkestanu a zarazem komendant tamtejszych wojsk, generał-lejtnant Iwanow, który od pewnego czasu bawił wraz z swoim szefem sztabu w Petersburgu, wyjechał do Turkestanu. W kołach wojskowych słychać, że Iwanow otrzymał polecenie wydania zarządzeń wojskowych na granicy indyjskiej, a to na wypadek, gdyby Anglia zajęła wrogie stanowisko wobec Rosyi, albo gdyby usiłowała przedsięwziąć w Tybecie albo w Persyi coś takiego, coby spazeciwiało się interesom rosyjskim.

Paryż. (Tel. »Dnia«). Ks. Ludwik Napoleon wyjechał wczoraj wieczór via Wiedeń do Tyflisu.

Waszyngton. (Tel. »Dnia«). Departament państwowy jest zdania, że wobec zasadniczej zgody mocarstw na projekt Stanów Zjednoczonych co do neutralności Chin można uważać tę sprawę za załatwioną. Sądzę dalej, że dyskusya co do szczegółów tej sprawy nie byłaby obecnie wskazana, a na przeprowadzenie jej nadej-

dzie stosowna pora, gdyby neutralność Chin z wyjątkiem Mandżuryi została przez kogo naruszona.

Port Artura. (Tel. »Dnia«). Namiestnik Aleksiejew wydał następujący rozkaz dzienny: »Bohaterskie wojsko i flota zostały mi z najwyższej strony powierzone. Obecnie, kiedy wzrok cara, Rosyi i całego świata na nas jest skierowany, musimy pamiętać o tem, że mamy święty obowiązek bronić cara i ojczyzny. Rosya jest wielką i potężną. Jeśli nasz nieprzyjaciel jest silny, to powinno to nam dodać nowych sił, abyśmy go pokonali. Wielki jest duch rosyjskich żołnierzy i marynarzy. Nasza armia i nasza marynarka ma wiele sławnych nazwisk, które nam w tej chwili powinny służyć za przykład. Bóg, który zawsze popiera sprawy sprawiedliwe, uczyni to także obecnie. Bądźmy zgodni i przygotowani do dalszej walki. Niechaj każdy zachowa spokój umysłu, aby módz lepiej spełnić swój obowiązek; niech każdy pokłada nadzieję w pomoc Wszechmocnego, niech wypełnia swą pracę i pamięta, że modlitwa do Boga i służba dla cara nigdy nie są stracone. Niech żyje car i Ojczyzna. Bóg z nami. Hurra«!

Ekonomista.

„Związek“ stow. zarobkowych i gospodarczych uzyskał od ministerstwa spraw wewnętrznych uprawnienie do lustracyi stowarzyszeń doń należących, które będą tem samem zwolnione od lustracyj sądowych.

Budowę dworca kolejowego w Czerniowcach otrzymać mają, wedle obiegających pogłosek, wyłącznie przedsiębiorcy bukowińscy. Wobec tego, że dyrekcya kolei państwowych we Lwowie oraz inne instytucye krajowe w Galicyi dopuszczają także bukowińskich przedsiębiorców do udziału w dostawach i większych robotach ofertowych, nie wątpimy, że stanisławowska dyrekcya wpłynie na ministerstwo kolei, aby i galicyjscy dostawcy nie zostali przy budowie dworca w Czerniowcach pominięci.

Nieudała pożyczka Rosyi. »W. Allg. Ztg.« donosi, że Rosya próbowała w Paryżu zaciągnąć pożyczkę na wysoki procent, 5 prc. po kursie 92. Grupa finansistów francuskich skłonną była dać pożyczkę, ale w ostatniej chwili cofnęła się z obawy, aby nowa pożyczka nie obniżyła kursu już istniejącej renty rosyjskiej.

Depesze „Dnia“.

(Od własnych korespondentów, z agencyj prywatnych i biura korespondencyjnego).

Rada państwa.

Wiedeń (Tel. wł. „Dnia“) Potwierdza się moja wczorajsza wiadomość o zwołaniu Izby posłów na 3. marca. Rząd przedłoży na pierwszem posiedzeniu kontygent rekruta.

Rewolucya na Bałkanie.

Budapeszt (Tel. wł. „Dnia“). Na giełdzie krążyły dziś pogłoski o nowych ruchach powstańców macedońskich, wskutek czego Turcya wysyła rzekomo znaczniejsze zastępy wojska do Macedonii.

Konferencye biskupie.

Wiedeń (Tel. „Dnia“). „Vaterland“ ogłasza, że tegoroczne wiosenne konferencye komitetu biskupów zaczną się dnia 23. b. m. pod przewodnictwem kardynała Gruschy.

Rozłam wśród Wszechniemców.

Wiedeń (Tel. wł. „Dnia“). Poseł Schönerer wezwał posła Bergera, aby wystąpił z klubu, nie podając motywów tego żądania.

O obrazę cara.

Berlin. (Tel. wł. „Dnia“). W Szczecinie wdrożono śledztwo przeciw redaktorowi socyalist. organu „Volksbote“ Quesselowi o obrazę cara.

† Karol Koch.

Sztutgard. (Tel. wł. „Dnia“). Znakomity hygjenista Karol Koch umarł.

Run na bank.

Budapeszt. (Tel. wł. „Dnia“) W miejscowości Monor, w pobliżu Pesztu, nastąpił run na istniejącą tam od lat 30 kasę powiatową. Wypłacono $^1/_4$ milj. zł. r. wkładek. Run wywołany został przez agitacyę, z powodu że tegoroczna dywidenda wynosi o $1^1/_2\%$ mniej niż zeszłoroczne.

† Senator Hanna.

Waszyngton (Tel. „Dnia“). Wybitny polityk, republikański senator Hanna jest umierający.

Waszyngton. (Tel. wł. „Dnia“). Senator Hanna umarł w N. Yorku.

Bankructwa.

Wiedeń. (Tel. wł. »Dnia«). Firma handlująca ubraniami dziecinnemi Wagner & Comp. zawiesiła wypłaty. Pasywa wynoszą 300.000 kor.

Praga (Tel. wł. »Dnia«). Fabryka skór Mergl & Kubanek w Choteborze zbankrutowała. Pasywa wynoszą 400.000 kor.

Medjolan. (Tel. wł. »Dnia«). Firma bankowa Ratti & Comp. w Vincency popadła w konkurs. Pasywa obliczają na $1^1/_2$ miliona lirów. Właściciel firmy uciekł.

Brema. (Tel. wł. »Dnia«). Za przemysłowcem tutejszym i konsulem Teodorem Luermanem wydano list gończy. Firma ta, o której bankructwie doniesiono, istniała od stu lat. Pasywa wynoszą 7 milj. M.

Niepokoje w Serbii.

Belgrad (Tel. „Dnia“). Dzienniki donoszą, że Arnauci w Diakowicach stawili zbrojny opór komisyi podatkowej przy przeliczaniu bydła. Nadeszło wojsko z Mitrowicy i dało ognia, przyczem 18 Arnautów padło trupem. Wojsko straciło 4 ludzi. Ze Skoplu wysłano posiłki.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada).

OGŁOSZENIA

Zawiadomienie.

Pierwsze galic. Towarzystwo akcyjne rafineryi spirytusu we Lwowie

przeniosło z dniem 1. lutego 1904 swój skład znajdujący się dotychczas przy ul. Kopernika l. 9 **do Pasażu Hausmana.** Równocześnie zawiadamia Szanowną P. T. Publiczność, że w składach swych przy **pl. Kapitulnym l. 3,** jak w nowo otwartym składzie przy **pl. Bernardyńskim l. 2** utrzymuje zawsze zapasy do sprzedaży hurtownej i detajlicznej.

Znakomite nalewki owocowe, wyborne rosolisy i likiery, nieprześcignione w smaku wódki polskie podług oryginalnych recept z XVII. wieku. Słynne rumy, arak, spiryt usbezwodny odpowiedni do celów technicznych itd. i polecamy te prawdziwe wyroby krajowe względem P. T. Publiczności.

Z poważaniem

Pierwsze Galicyjskie Akcyjne Towarzystwo Rafineryi Spirytusu
we Lwowie.

L. 225.

KONKURS.

W celu nadania posagu z fundacyi im. Ignacego Lewkowicza na ro 1904 w kwocie 2726 kor. biednej izrael. dziewczynie w dniu 6 maja br. jak w rocznicę śmierci fundatora rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegające się dziewczęta winne dostarczyć legalnego dowodu:

1) na przynależność do gminy lwowskiej;
2) na ewentualne pokrewieństwo z fundatorem;
3) na ubóstwo;
4) na ukończony 16 rok życia;
5) na nienaganny moralny żywot;
6) na okoliczność, czyli rodzice żyją lub zmarli.

Podania w dowody powyższe zaopatrzone należy wnieść najpóźniej d 15 kwietnia b. r. do kancelaryi Zboru izraelickiego (przy ul. Bernsteina L. 12

Lwów, dnia 15 lutego 1904.

Przełożeństwo
Gminy wyznaniowej izraelickiej.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny
Bank Hipoteczny.
Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane

Depozyty schowkowe
(Safe Deposits).

Za opłatą 50 do 70 K rocznie, depozytaryusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie **bezpiecznie a dyskretnie** przechowywać można swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia.

Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym. 1

Fabryka asfaltu i papy dachowej
Szeligi Łyszkiewicza
inżyniera

we Lwowie — ulica Świętego Marcina l. 29 we Lwowie.

poleca płyty izolacyjne różnej grubości, asfalt gorący do fundamentów i osuszania wilgotnych ścian w pomieszkaniach, papę dachową udoskonaloną, wykonywa pokrycia dachowe i reperacye tychże.

Drukarnia Udziałowa
WE LWOWIE
przy ulicy Lindego l. 8
wykonuje
wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące.

1. marca
2 ciągnienia 2

1 los węg. czerw. krzyża
1 „ Dombau-Bazylika
1 „ Josziv (dobrego serca

k. 40.000, 30.000
fran. 100.000, k. 2000(

Razem 4 losy za gotówkę K **85,** albo w 32 ratach po k **3** Prawo gry natychmiast. Do pierwszej raty upraszamy do łączyć kor. **2.60** jednorazowo na stempel i podatek. Inne koszta wykluczone.

DOM BANKOWY
Rohatyn i Ulam
Lwów, Syktuska 8.

Przeprowadzenia
CARO i JELLINEK
Lwów, Jagiellońska 22, tel. 408
Filie: Wiedeń, Peszt, Tryest.

Patentowane wozy 6 i 8 metr.

!!! Gwarancya za całość !!!

60 własnych patent. wozów meblowych.

Fortepian krótki, krzyżowy „Mignon" za złr. 250 zaraz do sprzedania. Karol Fuchs, Czarnieckiego 2, w podwórzu.

Jeszcze jedyny teren do dania pod wiercenie za ropą. Położenie wyklucza ryzyko — warunki korzystne. Zgłoszenia post. rest. pod „Pośpiech" Borysław.

Student V. klasy gimnazyalnej poszukuje lekcyi. Wiadomość w Administracyi „Dnia" ul. Kopernika 15 a.

Panna pisząca biegle, na maszynie, poszukuje zajęcia. Wymagania skromne. Wiadomość w Administracyi „Dnia" ul. Kopernika 15 a.

Kuchnia domowa - - - - - -
Kiełbasa wieprzowa - - -
Kiszki domowe - - - - - -
Lwowskie piwo Eksportowe
MICHAŁ SKULSKI
Restauracya i pokój do śniadań
Lwów, Teatralna l. 16.

Niżej cen fabrycznych.

ZUPEŁNA WYSPRZEDAŻ
Z powodu zupełnego zwinięcia handlu
Niżej cen fabrycznych

Wyrobów: jubilerskich, złotych i srebrnych, zegarków damskich i męskich, złotych, srebrnych, niklowych i stalowych oraz chińskiego srebra

pod firmą

Julian Strzelecki
Lwów, Rynek l. 45.

Niżej cen fabrycznych.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: HENRYK CEPNIK. Drukarnia „Udziałowa" Lwów, ul. Lindego l. 8.